

Skrucha

*Idę z sercem do Stajenki,
bo mój Pan się rodzi.
Chcę przywitać, ukłon złożyć
i o łaskę prosić znów.
życie kotem się toczyło,
przez nie jeden biegió trakt,
i błądziłem po opłótkach
znając Jego drogi ślad.
Słabość błądzić pozwalała,
w niej wygodniej było żyć.
W sercu tli mi się nadzieja,
że nie wróci tamten czas,
który stawiał Ci pytania,
zamiast prosić Twoich łask.
Idę, myślę, że tak będzie,
przecież po to przyszedł tu,
a gdy zajrzy do mej duszy,
to się wzruszy bo usłyszcy
kocham Cię*

Jan W. Fryczkowski

Odwiedziny

*Wczoraj prosił drobny śnieżek,
żeby wszędzie biało było,
bo Gromniczna Pani będzie,
ludziom radość pomoc nieść.
Do Maryi spieszą wierni,
wyprasząc w modłach łaski.
W blasku świec otworzyć serca,
by Jej świętość w sobie mieć.
Zima jeszcze chce pomieszkać,
coraz trudniej jest nam żyć,
radość wielką dla nas czyni,
że wśród wiernych chce tu być.
Cudny dzień dla naszej duszy,
wiara w nas pokorę budzi,
co pozwala być szczęśliwym,
i szczodrym dla innych ludzi.*

02.02.2020

Jan W. Fryczkowski

Covid 19

*Jaki spokój, jaka cisza.
Każdy milczkiem gdzieś przemyka,
jakby w świecie zmarłych żył.
Wreszcie sąsiad ściszył granie,
nie ma wrzasków, szumu aut.
Rozpoczęło się czekanie,
w każdym sercu wielki lęk.
Jakie dziwne to stworzenie,
ile sprytu w sobie ma,
bo potrafi się rozmnażać,
latać z wiatrem, jeść i spać.
Wszystkie plany i marzenia,
przystonęła strachu mgła.
Nie wiem, kiedy tu zawita
by do tańca prosić mnie,
lecz przeliczy się ta zmora,
bo nie będzie miał kto grać.
Biorę prysznic, myję zęby
i spokojnie idę spać.*